

Sygn. akt I ACz 288/15

POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SA Agnieszka Sołtyka (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Buczkowska-Żuk

SA Mirosława Gołuńska

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2015 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. H.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanej

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 lutego 2015 roku, sygn. akt I Nc 444/14

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Sołtyka SSA M. Gołuńska

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił sprzeciw pozwanej M. K. od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 18 grudnia 2014 roku w sprawie I Nc 444/14.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd wskazał, że odpis nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z pouczeniem o terminie i sposobie wniesienia sprzeciwu pozwana M. K. otrzymała w dniu 12 stycznia 2015 roku (dowód odbioru k. 136 akt), a nie w dniu 13 stycznia 2015 roku, jak twierdzi w swoim sprzeciwie. Natomiast w dniu 27 stycznia 2015 roku pozwana nadała w urzędzie pocztowym sprzeciw od powyższego nakazu. Zgodnie z art. 502 § 1 k.p.c. termin do wniesienia sprzeciwu wynosi dwa tygodnie, a zatem termin do wniesienia sprzeciwu w przedmiotowej sprawie upłynął w dniu 26 stycznia 2015 roku. Stąd na podstawie art. 504 § 1 k.p.c. Sąd odrzucił sprzeciw jako spóźniony.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożyła pozwana, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie. Skarżąca uzasadniała, iż nie odebrała osobiście przesyłki sądowej zawierającej nakaz zapłaty oraz pozew, a przesyłka ta została przekazana na ręce jej syna W. K. przed posesją przy ulicy (...) w S.. Syn pozwanej nawet nie zamieszkuje w nieruchomości pod wskazanym adresem, albowiem centrum jego życia skupione jest w G., gdzie studiuje i na co dzień zamieszkuje. Skarżąca podniosła, że syn przekazał pozwanej przesyłkę kilka dni później, po tym jak ją rzeczywiście odebrał, podając pozwanej datę jej odbioru na 13 stycznia 2015r. Podkreślono, iż syn pozwanej nie był świadomy konsekwencji, jakie niesie za sobą data odbioru tejże przesyłki,

ani nie zobowiązywał się, iż przesyłkę przekaże adresatowi. Skarżąca przekonywała, iż nie doszło do wypełnienia przesłanek doręczenia właściwego oraz przesłanek doręczenia zastępczego (art. 138 k.p.c.). Osoba, która bowiem odebrała przesyłkę, nie była i nie jest dorosłym domownikiem, a sam fakt bycia synem pozwanej o tym nie przesądza, stąd skutki procesowe odbioru przesyłki należałoby obliczać od terminu faktycznego przekazania przesyłki stronie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 504 § 1 k.p.c. sąd odrzuca sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym wniesiony po upływie terminu, który zgodnie z art. 502 § 1 k.p.c. wynosi dwa tygodnie od doręczenia tego nakazu. Niewątpliwie jednak rozpoczęcie biegu takiego ustawowego terminu do złożenia sprzeciwu jest uzależnione od prawidłowości doręczenia pozwanemu przesyłki zawierającej nakaz zapłaty. Art. 133 § 1 k.p.c. ustanawia ogólną regułę, w myśl której doręczenia osobie fizycznej dokonuje się osobiście, lecz reguła ta znajduje wyjątki. Mianowicie, gdy doręczenie pisma sądowego nie jest możliwe w wymieniony sposób, dopuszczalne jest doręczenie go w sposób przewidziany m.in. w art. 138 § 1 k.p.c. Polega on na doręczeniu pisma sądowego dorosłemu domownikowi, a gdyby go nie było - administracji domu, dozorczy lub organowi gminy, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma. Przepis ten reguluje tzw. doręczenie zastępcze, czyli doręczenie dokonywane do rąk osoby innej niż adresat.

Należy przy tym wskazać na stanowisko prezentowane w judykaturze, iż doręczenia przewidziane w art. 138 k.p.c. oparte są na domniemaniu, że pismo sądowe dotarło do rąk adresata i że w ten sposób doręczenie zostało dokonane prawidłowo. Domniemanie to może być jednak obalone. Adresat może bowiem dowodzić, że pisma nie otrzymał i o nim nie wiedział, gdyż osoba, której pismo doręczono zastępczo, nie oddała mu pisma, lub uczyniła to później, bądź też że odbiorca nie jest osobą uprawnioną w świetle dyspozycji tego przepisu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2008 r., II PZ 72/07, LEX nr 817527).

W niniejszej sprawie z treści potwierdzenia odbioru przesyłki zawierającej odpis nakazu zapłaty z dnia 18 grudnia 2014 r., przeznaczonej dla pozwanej, wynika, że jej doręczenie nastąpiło w dniu 12 stycznia 2015 r. w jej miejscu zamieszkania przez dorosłego domownika W. K. (k. 136), czyli zgodnie z art. 138 § 1 k.p.c. Wobec tego ustawowy termin do wniesienia zażalenia upływał w dniu 26 stycznia 2015 r. Sprzeciw został natomiast wniesiony przez pozwaną - poprzez nadanie w polskiej placówce pocztowej - w dniu 27 stycznia 2015 r., czego skarżąca nie kwestionuje. Powyższe czyniłoby zaś ten środek zaskarżenia wniesionym po terminie, podlegającym z tej przyczyny odrzuceniu, jak słusznie ocenił Sąd I instancji.

W zażaleniu skarżąca niemniej podnosiła, iż korespondencję z sądu odebrał jej syn, który nie zamieszkuje z nią, nie jest zatem „dorosłym domownikiem”, ani też nie składał on zobowiązania co do jej oddania adresatowi, jak i że przesyłka ta faktycznie została jej oddana kilka dni później po 12 stycznia 2015 r.

W związku z takimi zarzutami w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny pragnie jednak przypomnieć, że pismo będące potwierdzeniem odbioru jest dokumentem urzędowym korzystającym z domniemania prawdziwości (art. 244 k.p.c.). Domniemanie takie może zostać oczywiście obalone, ale nie przez samo zaprzeczenie jego treści, lecz strona zaprzeczająca powinna swoje zarzuty udowodnić, zgodnie z treścią art. 252 k.p.c. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2009 r., IV CZ 31/09, LEX nr 738364; z dnia 15 listopada 2002 r., V CZ 140/02, LEX nr 57239; z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CZ 33/04, LEX nr 585912; z dnia 17 października 2001 r., III CZ 84/01, LEX nr 558605; z dnia 8 czerwca 2000 r., V CZ 44/00, LEX nr 1221159).

Tymczasem, w ocenie Sądu drugiej instancji, w realiach analizowanego przypadku pozwana nie zdołała obalić domniemania prawdziwości potwierdzenia odbioru przedmiotowej przesyłki sądowej zawierającej odpis nakazu zapłaty. Zważyć trzeba, iż doręczyciel dokonał odpowiednich adnotacji na znajdującym się w aktach dowodzie doręczenia, stąd istniały podstawy do uznania, że doręczenie zastępcze zostało dokonane do rąk dorosłego domownika oraz pod właściwym adresem. W myśl art. 142 k.p.c. odbierający pismo potwierdza odbiór i jego datę własnoręcznie

podpisem (§ 1), zaś doręczający stwierdza na potwierdzeniu odbioru sposób doręczenia, a na doręczonym piśmie zaznacza dzień doręczenia i opatruje to stwierdzenie swoim podpisem (§ 2). Nie jest sporne, że W. K. jest osobą pełnoletnią, odebrał on niewątpliwie korespondencję z sądu w dniu 12 stycznia 2015 r. i rzeczywiście przebywał wtedy u matki. Dalece niewystarczające dla obalenia domniemania prawdziwości tego dokumentu w postaci potwierdzenia odbioru były natomiast twierdzenia skarżącej (poparte jedynie dwoma oświadczeniami załączonymi do zażalenia), iż było inaczej, aniżeli przedstawia to treść tego dokumentu.

Wypada po pierwsze zauważyć, iż W. K., jako osoba dorosła i – jak twierdzi skarżąca – studiująca, powinien mieć świadomość, że skoro miałby na stałe nie zamieszkiwać z matką i byłby już na stałe związany z zupełnie inną miejscowością, to nie powinien dokonywać odbioru korespondencji w imieniu matki i poświadczać jej odbioru jako „dorosły domownik”, a nadto powinien pamiętać o natychmiastowym oddaniu korespondencji matce. Po drugie, nie można tracić z pola widzenia, że strona skarżąca nie przedstawiła żadnych takich dokumentów (np. z uczelni czy z urzędów, lub kserokopii dowodu osobistego), z których wynikałoby, że nawet, jeśli W. K. nie jest zameldowany w G., to przynajmniej powszechnie posługuje się on takim właśnie adresem korespondencyjnym, co mogłoby potwierdzać, iż faktycznie tam właśnie zamieszkuje. Strona pozwana nie zawnioskowała choćby w tym celu również o przesłuchanie sąsiadów w charakterze świadków bądź nie przedstawiła ich pisemnych oświadczeń. Natomiast zaprzeczenie przez domownika, które nie znajduje oparcia w obiektywnych okolicznościach i zasadach racjonalnego działania, jest niewystarczające dla skutecznego podważenia domniemania z art. 138 § 1 k.p.c. Przeciwnie stanowisko musiałoby prowadzić w istocie do sparaliżowania funkcjonowania tegoż przepisu przez adresatów. Pozwana nie przedstawiła przy tym choćby oświadczenia sporządzonego przez doręczyciela przedmiotowej przesyłki dla wykazania prawdziwości oświadczenia W. K. odnośnie okoliczności tego doręczenia, w tym jego rzekomego dokonania pod innym adresem, aniżeli adres zamieszkania pozwanej (który sama też podała w treści udzielonego w tej sprawie pełnomocnictwa), a co pozostaje w kontrze do treści podpisanego przez syna pozwanej potwierdzenia odbioru.

Skarżąca poprzestała zaś jedynie na przedłożeniu dwóch oświadczeń – jednego-złożonego przez jej syna, do oceny wiarygodności którego należało podejść ze stosowną ostrożnością, gdyż z oczywistych względów mógł pozostawać osobiście zainteresowany korzystnym dla matki wynikiem sprawy, oraz drugiego-złożonego przez niejakiego S. D., który zadeklarował, iż W. K. zamieszkuje w będącym jego własnością lokalu położonym w G. przy ul. (...). Niemniej godzi się zauważyć, iż wobec braku innego materiału dowodowego, który mógłby taką okoliczność obiektywnie potwierdzić oraz w świetle faktu, iż S. D. posługuje się tym samym, co pozwana adresem zamieszkania (oznaczył go w treści swego oświadczenia), to zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób jest uznać twierdzenia tej osoby za wystarczające do obalenia domniemania prawdziwości dokumentu urzędowego z art. 244 k.p.c.

Tym bardziej, że nie została wykazana choćby ta już tylko okoliczność, iż syn pozwanej rzeczywiście studiuje w G., która miałaby z kolei uzasadniać jego zamieszkiwanie w tej miejscowości. Skoro zaś W. K. twierdzi w swym oświadczeniu, że studiuje i rzadko odwiedza matkę, to nadzwyczajnym wręcz zbiegiem okoliczności byłaby wtedy jego wizyta u matki akurat w dacie odbioru owej przesyłki w dniu 12 stycznia 2015 r., czyli w poniedziałek, kiedy co do zasady powinny się odbywać zajęcia na uczelni. Strona skarżąca nie zaoferowała także żadnego materiału dowodowego, za wyjątkiem twierdzeń samych zainteresowanych osób, z którego wynikałoby, iż syn pozwanej miałby oddać jej to pismo dopiero kilka dni później, co nie jest zachowaniem typowym dla osoby dorosłej, dla której adresat jest osobą najbliższą. Wyjaśnić też trzeba, że z całą pewnością odbierając przesyłkę przeznaczoną dla matki W. K. przyjął na siebie w sposób dorozumiany zobowiązanie do przekazania jej adresatowi, w szczególności, że przecież następnie oddał ją pozwanej.

Natomiast kwestia winy, bądź jej braku w dochowaniu ustawowego terminu nie podlega badaniu w trybie postępowania zażaleniowego, gdyż tego typu argumentacja nie podważa formalnej skuteczności dokonanego doręczenia zastępczego.

Tak argumentując Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Sołtyka SSA M. Gołuńska